

Wiadomości

Czy Rząd oszuka Wielkopolan, czy zachowa się przyzwoicie?

Apel Marka Woźniaka, Marszałka Województwa Wielkopolskiego

z dnia 8 lutego 2021

**w sprawie podziału środków finansowych UE na programy regionalne w latach
2021 - 2027**

Do 22 lutego odbywają się ogłoszone przez Rząd konsultacje Umowy Partnerstwa – kluczowego dokumentu, opisującego zasady wydatkowania w Polsce pieniędzy z nowego unijnego budżetu na lata 2021 - 2027. Elementem niezbędnym tego dokumentu jest określenie, **kto i w jakiej kwocie będzie dysponował tymi pieniędzmi.**

Apeluję do wszystkich, którym los Wielkopolski nie jest obojętny, do wsparcia żądań samorządu województwa wielkopolskiego o godziwy udział w dzielonej – do dyspozycji – regionów, kwocie unijnych funduszy.

Polski system wydatkowania opiera się głównie na ministerstwach, rządowych agencjach i samorządach województw. Począwszy od roku 2007 bardzo ważną rolę w dysponowaniu pieniędzmi z Unii Europejskiej odgrywają zarządy województw i urzędy marszałkowskie. W ostatnich latach, obejmujących unijny budżet 2014-2020, województwa dysponowały 40% funduszy przeznaczonych na rozwój. Rząd zadeklarował, że również w nowym unijnym budżecie – na lata 2021-2027 – przekaże do dyspozycji samorządom województw 40% otrzymanych funduszy na politykę spójności, czyli na rozwój. Tych pieniędzy jest mniej niż w latach 2014-20 o około 10%, ale nadal to pokaźna kwota blisko 28,5 mld euro.

To, jak Rząd chce ją podzielić, zapowiedziano podczas oficjalnych konsultacji Umowy Partnerstwa, które dla Wielkopolski odbyły się online 28 stycznia. Gospodarz spotkania – Minister Finansów, Funduszy i Polityki Regionalnej – pogratulował wielkopolskiemu samorządowi bardzo dobrych wyników w realizacji bieżącego unijnego programu regionalnego i podkreślił, że Wielkopolska jest jednym z trzech najlepiej rozwijających

się obszarów w Polsce, po metropolii warszawskiej i województwie dolnośląskim.

Wielkopolska w 2018 roku osiągnęła poziom dochodu na mieszkańca przekraczający wartość 75% PKB średniej w Unii Europejskiej i weszła do grona lepiej rozwiniętych unijnych regionów. Skutkiem tego awansu rozwojowego jest jednak niższy niż dotychczas poziom unijnego wsparcia, z czym należy się pogodzić.

Podczas konsultacji przedstawiono tabelę wstępnego podziału unijnych funduszy dla wszystkich województw, w której – jak można się było spodziewać – najmniej otrzymały województwa wielkopolskie i dolnośląskie, ale zaprezentowane kwoty były szokująco niskie. Wielkopolska otrzymała tylko 1,07 mld euro, Dolny Śląsk jeszcze mniej. Dla przypomnienia, w bieżącym regionalnym programie operacyjnym mamy do dyspozycji blisko 2,5 mld euro.

Wstępny podział odbył się – jak przyznało Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej – w oparciu o zaprezentowane kryteria, jednak nie zastosowano żadnego matematycznego wzoru, a kryteria nie były rozpatrywane według przypisanych im wag, a zatem podział był w znacznej mierze uznaniowy. Zapowiedziano jednak, że czeka – odłożona na później – kwota 7,1 mld euro, którą Rząd udostępni (dodatkowo) województwom po negocjacjach tzw. kontraktu programowego, w którym znajdą się główne inwestycje i planowane projekty. Negocjacje zapowiedziano wstępnie na marzec, zapraszając marszałków wraz z zarządami do rozmów w tym czasie i zaprezentowania propozycji programowych.

Pomimo iż zaproponowana kwota dla Wielkopolski jest zdecydowanie za niska, rozpoczęliśmy przygotowania do negocjacji programowych, mając przekonanie, że konkretnych argumentów nam wystarczy, zakładając oczywiście, że strona rządowa podejdzie do tej procedury uczciwie. W Wielkopolsce traktujemy ustalone procedury poważnie i zawsze staramy się ich trzymać, bo są uznanym dorobkiem demokratycznego porządku. Chcielibyśmy, aby były stosowane zawsze, a zwłaszcza tam, gdzie dzielone są unijne fundusze.

Czy możemy zaufać zapowiedziom uczciwych negocjacji programowych z Rządem?

Chcielibyśmy w to wierzyć, ale napływające informacje nie umacniają nas w tym przekonaniu.

Oto bowiem, już kilka dni po prezentacji projektu podziału funduszy, przed zakończeniem okresu konsultacji, bo ten trwa do 22 lutego, i przed rozpoczęciem fazy negocjacji programowych, który miał służyć podziałowi utworzonej rezerwy finansowej, zasady zostają złamane!

Dolny Śląsk wizytuje Minister - członek Rady Ministrów, Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Michał Dworczyk – wraz z podsekretarzem stanu w Ministerstwie Funduszy i Rozwoju Regionalnego Waldemarem Budą, i oznajmia, że – po naradzie z Premierem Mateuszem Morawieckim – „rząd znalazł” dodatkowe 143 mln euro, które uzupełnią wstępną kwotę dla woj. dolnośląskiego do wysokości 1,013 mld euro. Ponadto Minister Dworczyk zapowiada walkę (z kim? z Premierem?) o dodatkowe pieniądze i obiecuje awansem kwotę ostateczną Dolnemu Śląskowi w wysokości 2,2 mld euro.

Czy to potwierdza uczciwe zamiary Rządu wobec województw? Zdecydowanie nie! To zapowiedź politycznego dzielenia unijnych funduszy pomiędzy swoich. Przecież wiemy, że na Dolnym Śląsku współrządzi PiS!

Wobec takiej perspektywy rozdysponowania unijnych funduszy trzeba stanowczo zaprotestować i żądać uczciwego dialogu i negocjacji.

Wielopolska, pomimo niewątpliwego sukcesu rozwojowego, ma jeszcze bardzo wiele problemów do rozwiązania. W naszym regionie istnieją duże wewnętrzne dysproporcje, które wymagają prorozwojowych interwencji. Lista niezbędnych inwestycji jest bardzo długa, ich łączny koszt przekracza 10 mld euro!

Wzywam wielkopolskich parlamentarzystów, przedstawicieli samorządów i organizacji pozarządowych, organizacje skupiające przedsiębiorców i wszystkich, którym los Wielkopolski nie jest obojętny, aby zdecydowanie wsparli żądania samorządu województwa wielkopolskiego o godziwy udział w dzielonej – do dyspozycji województw – kwocie unijnych funduszy. Jeżeli politycy PiS zamierzają przekazać Dolnemu Śląskowi 2,2 mld euro, nie ma żadnych powodów, aby Wielkopolska otrzymała mniej!!!